Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 82 Kraków, środa 9 kwietnia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.

Cena numeru **250,000 M.**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: **ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 9-go kwietnia wynosi 1,800.000 Mkp.

Kwestja kresów

Kraków, 8 kwietnia.

Rada ministrów zajmowała się wczoraj kwestją administracji kresów wschodnich. Krótka ta wiadomość ma doniosłe znaczenie. Dowodzi bowiem, że rząd dra Grabskiego uznał, iż obok zagadnienia sanacji finansów i waluty państwo obciążone jest szeregiem innych równie doniosłych, jak trudnych kwestyj. W ich rzędzie kwestja narodowościowa w państwie w ogólności, a sprawa kresów wschodnich w szczególności zajmuje stanowczo pierwsze miejsce zarówno pod względem ważności jak nagłości, z jaką domaga się dobrego rozwiązania.

Skąd inąd dochodzą nas wieści, że dr. Grabski w należytem ocenieniu tego faktu postanowił kwestję kresów traktować jako drugie z kolei po sanacji skarbowej zadanie swego rządu. Jeżeli tak było istotnie, to elementarny zmysł państwowy kazałby fakt ten nie tylko z uznaniem przyjąć do wiadomości, lecz zobowiązywałby również wszystkie powołane czynniki w państwie, w pierwszym zaś samą opinję publiczną do usilnej pomocy rządowi w rozwiązaniu tego zadania.

W tych warunkach narodowościowo-kulturalnych, religijnych, socjalnych i gospodarczych, w których się kresy wschodnie znajdują, termin rozwiązania ich problemu przez polską myśl państwową jest ściśle ograniczony. Upływa on mianowicie w chwili, kiedy konsolidacja stosunków po tamtej stronie kordonu granicznego osiągnie ten stopień, na którym większość ludności może czuć się bezpieczną i zadowoloną. W chwili, w której po drugiej stronie kordonu zapanują stosunki zadowalniające tamtejszą ludność, zaczną z jej strony działać wszystkie te czynniki przyciągające w stosunku do ludności kresów polskich, które tkwią w wspomnieniu niedawnej wspólnoty państwowej, przedewszystkiem jednak we wspólnocie językowo-kulturalnej, religijnej i socjalnej. Jeżeli do tego czasu państwowa administracja polska nie potrafi wytworzyć na kresach stosunków, zdolnych uspokoić i zadowolnić tamtejszą ludność białoruską i ukraińską, jawne lub ukryte ciążenie jej ku połączeniu się z pobratymcami z tamtej strony linji granicznej zacznie tak szybko przybierać na sile, że opanowanie go stanie się niemożliwem, a w razie starcia zbrojnego z sąsiadem wschodnim dowództwo polskie będzie musiało liczyć się z możliwością bardzo znacznego przesunięcia się zachodowi granicy terytorjum nie formalnie ale faktycznie nieprzyjacielskiego.

Czynniki, które biorą na się odpowidzialność, za bezpieczeństwo i rozkwit państwa, powinny zdawać sobie sprawę z krótkości tego terminu. Propaganda, która stale przedstawia obecny system rosyjski jako stojący w przededniu katastrofalnego załamania się, nie powinna tym właśnie czynnikom zacieśniać obrazu rzeczywistości, która w wielu punktach popada w sprzeczność z propagandą.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że proces ekonomicznej regeneracji Rosji rozpoczął się i jakkolwiek powoli to jednak stale postępuje naprzód. Pod względem zaś konsolidacji politycznej, wewnętrznej i zewnętrznej postępy dokonane przez Rosję w ciągu ostatnich dwóch lat, są tak znaczne, że ignorowanie ich właśnie w Polsce byłoby jako wyraz niechęci do widzenia rzeczy takiemi, jakiemi są, czemś wręcz niepojętem.

Lipcowa konstytucja z r. 1922, która przeistoczyła Rosję w związek sowieckich państw narodowych ma znaczenie niezmiernie doniosłe. Być bardzo może, że kiedyś będzie ona uznana za epokową dla ułożenia się stosunków politycznych na całej nizinie Sarmackiej. Już dzisiaj przejawia się jednak ta konstytucja bardzo wyraźnie w niebywałem spotęgowaniu się ruchu narodowościowego — białoruskiego i ukraińskiego właśnie w najbliższem sąsiedztwie Polski. Rząd moskiewski z cechującą go energją i konsekwencją przystąpił do ukrainizowania Ukrainy i białoruszczenia Białorusi nie tylko ze względu na wyznawaną przez siebie doktrynę, lecz także — i to z pewnością przedewszystkiem — ze względu na swoje dalsze plany.

Wystarczy przeczytać sprawozdania z zamkniętego w dniu 16 marca b. r. zjazdu sowietów białoruskich w Mińsku, aby ocenić, w jakim kierunku idzie tam rozwój stosunków. Mowy prezesa całego Związku, Kalinina, byłego wodza naczel-

nego w wojnie z Polską Tuchaczewskiego i Dybenki, nie mniej jak przemówienie Dąbala, wygłoszone po polsku, ułatwiają tę ocenę więcej niż potrzeba.

Kwestja kresów wschodnich stała się nietylko aktualną, lecz wręcz naglącą. **Idem.**

Djarjusz z dnia 8-go kwietnia

— Wczoraj wyjechał Pan Prezydent Rzeczypospolitej do Spały na parodniowy wypoczynek. Również w Spale spędzi Pan Prezydent święta Wielkanocne.

— Onegdaj odbyła się w min. spraw zagranicznych w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w sprawie konwencji o pomocy lekarskiej i w sprawie umowy handlowej między Polską a Jugosławją.

— Położenie na niemieckich kolejach państwowych w ciągu ostatnich 24-ech godzin znów się pogorszyło. Strajk się rozszerza i przerzucił się na Norymbergę, gdzie zawieszona została praca w warsztatach kolejowych oraz ruch kolejowy ku granicy szwajcarskiej. Ruch towarowy w kierunku Bazylei jest również wstrzymany.

— Rumunja wydała Jugosławji cztery wsi i dwie wyspy na Dunaju. W ten sposób ustalono ostatecznie granicę między obydwoma państwami w Banacie.

— „Matin" donosi z Brukseli,iż parowiec amerykański „West Suskip" przybywający z Bostonu, oraz parowiec belgijski „Sierra Grando", zdążający do Antwerpji, zderzyły się na rzece Escaut przy wejściu do portu antwerpijskiego Sierra Grando poszedł na dno. Załoga cała ocalała.

— Profesor rzymskiego uniwersytetu, Momigliano, odebrał sobie życie.

— W Rzymie zmarł były minister Sacchi.

— W Lahoro w ciągu marca zmarło 25.000 osób na dżumę. Epidemja wygasa.

— W Madrycie na przejeżdżający przez tor kolejowy ciężarowy samochód wojskowy, wpadł pociąg, zabijając 4-ech żołnierzy, raniąc pięciu.

— W Strasburgu dwa samoloty zderzyły się w powietrzu i spadły zdruzgotane na ziemię. Dwie osoby zabite.

TELEGRAMY

z 8 kwietnia 1924

Wreszcie pomyślano o kresach

Warszawa. (AW). Na wczorajszem posiedzeniu komitetu politycznego Rady ministrów ustalono, aby minister W. R. i O. P. p. **Miklaszewski** opracował w ciągu bieżącego tygodnia sprawę szkolnictwa kresowego. Minister spraw wewnętrznych ma w ciągu dwóch tygodni przygotować sprawę samorządu na kresach.

Niemcy rezygnują z biernego oporu

Kolonja. (T. wł.). Na zgromadzeniu partji ludowej minister spraw zagranicznych Stresemann wygłosił mowę o ogólnej sytuacji politycznej. — W sprawie kontraktów między przemysłowcami a towarzystwem M. I. C. U. M. były kanclerz oświadczył, że ani rząd, ani przemysł niemiecki nie mogą dłużej dźwigać ciężarów, wynikających z tych kontraktów i dlatego należy przewidywać, że kontrakty te będą odrzucone. Banki angielskie odmawiają wszelkich kredytów przedsiębiorstwom niemieckim, dopóki trwać będą kontrakty z M. I. C. U. M., nie dające przemysłowi niemieckiemu żadnych gwarancyj powodzenia. Stresemann zaprzecza jednakże stanowczo, jakoby Niemcy miały znowu w jakiejkolwiek formie podjąć bierny opór w krajach okupowanych. Przeciwnie Niemcy dążą do uregulowania sprawy modus vivendi w krajach okupowanych drogą bezpośrednich rokowań francusko-niemieckich.

Sanacja finansów węgierskich

Budapeszt. (T. wł.). W Zgromadzeniu Narodowem rozpoczęły się debaty nad projektami, dotyczącemi uzdrowienia finansowego Węgier. Po raporcie złożonym przez byłego ministra finansów deputowanego Kallay'a, premjer Bethlen zabrał głos, oświadczając, iż projekt nie zawiera całkowitego programu, gdyż różne zarządzenia ekonomiczne będą musiały być podjęte jeszcze przed uzyskaniem ostatecznej niezależności ekonomicznej Węgier. **Pozwolenia na wywóz i wwóz, a także komisja dla badania wzrostu cen, oraz centrala dewiz powinny być zniesione.**

Walki z Ku-Klux-Klanem

Londyn. (AW). Według doniesień Reutera z Lilly w Pensylwanji między członkami organizacji Ku-Klux-Klan, a mieszkańcami miasta przyszło do walk, w których zabito 4 osoby. Kilkanaście osób jest rannych.

Rugi w moskiewskiej partji komunistycznej

Moskwa. (AW). Na posiedzeniu prezydjum partji komunistycznej odczytano raport komisji dla przeprowadzenia sanacji personalnej wśród członków partji. Ze sprawozdania wynika, iż w roku 1923 wydalono z partji przeszło 15.000 ludzi, przeważnie sympatyzujących z grupą opozycyjną.

Katastrofa lotnicza

Wiedeń. (AW). Jak donoszą tutejsze dzienniki, w Lipsku wydarzyła się **katastrofa lotnicza** samolotu pasażerskiego. Samolot zmuszony do wylądowania zaczepił skrzydłem o słup telegraficzny i runął na ziemię. **6 osób ciężko rannych.**

Osuwające się miasto w Hiszpanji

Madryt. (T. wł.). Miasto Monachil u stóp Sierra Nevada w południowej Hiszpanji osuwa się na dół. Kilka wiosek uległo zniszczeniu przez osuwające się olbrzymie masy ziemi. Przyczyny katastrofy ostatecznie nie wyjaśnione.

Z SEJMU

Uchwalenie prowizorjum budżetowego za 2 kwartał. — Ataki przeciw Zamojskiemu.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyjęto w 2 i 3 czytaniu prowizorjum budżetowe za 2 kwartał 1924 roku. Dyskusja, jaka się przy sposobności omawiania prowizorjum budżetowego rozwinęła, miała przebieg niezwykle ożywiony. Poseł Dąbski w mowie swej zajął bezwzględnie opozycyjne stanowisko wobec ministra spraw zagranicznych, Zamojskiego. Mowca wskazał na to, że minister Zamojski przegrał szereg spraw na terenie międzynarodowym i domagał się dymisji ministra, tudzież

Z wystawy wiosennej

(Wystawa prac Pankiewicza, Rubczaka, Kislinga, Haydena, Hryńkowskiego i Zawadowskiego).

Po siedmiu latach chudych, kiedy muzy spały ciężkim snem wojennym — zdaje się być wystawa, o której mam zdawać sprawę, zapowiedzią przebudzenia artystycznego sumienia Krakowa. Nareszcie mogę się podzielić z czytelnikami wzruszającą wieścią: w oficjalnym Salonie rozgościła się znowu **Sztuka!** Prawdziwa, niesfałszowana,mocna, nowa, nie obliczona na płytki smak — ale szczera i pogrążająca widza w niekłamany zachwyt. Chapeaubas — oto artyści!

O Pankiewiczu wiedzieliśmy nie od dzisiaj, że jest artystą niepospolitym, wystarczy sobie przypomnieć dwa obrazy w Muzeum Narodowem: Kościół w Brugu i „Dziewczynkę w czerwonej sukience". Ale malarz ten jest wieczystym poszukiwaczem nowych środków wyrazu, nigdy z siebie nie zadowolony eksperymentuje kształtem, barwą i każdy rok, niemal każdy obraz jest etapem, skąd zaczyna się nowa jego droga. Pankiewicz jest, bez przesady (podpisana miała okazję zapoznać się z szerszą produkcją malarską zagraniczną) jednym z najświetniejszych kolorystów w Europie zachodniej — mów Zachodniej, bo między Rosjanami znalazłby może rywala.

Paleta Pankiewicza oszałamia bogactwem skali, czystością i intensywnością tonów, z których każdy jak drogi kamień w klejnocie ma swój „ogień". Tony nie zlewają się, ale sąsiadujące płaszczyzny barwne harmonizują się i symfonje w których każdy ton jest głosem instrumentu, żyją indywidualnym życiem, jest pełny, nasycony do ostatnich granic. Nigdy jednak nie spotyka oko jaskrawego dysonansu lub szarży — wszędzie dobry smak, umiar nabyty w obcowaniu z wielkiem malarstwem francuskiem. — Malarz ten posiada instynkt nieomylny: każdy obraz jest inny, dwie tonacje prawie się nie powtarzają, a każdy sprawia wielkie, fizyczne nieledwie zadowolenie zestrojenie barw. Weźmy dla przykładu takie „Tulipany" (Nr. 14): w kobaltowo-malarskim delfekun dzbanku, na tle dywanu fraise pęk wspaniałych tulipanów pomarańczowych i cielistych o łodyżkach i liściach delikatnie seledynowych. Nie pamiętam, od czasu kiedy odurzyły mnie „Słoneczniki" van Gogha, harmonji kolorystycznej tak świetnej, tak koniecznej i logicznej. Ta gorącość pomarańczowych i różowych kwiatów obok fajansu koloru południowego nieba jest niezapomniana. Równie fafscynujące są ryby, malowane z maestrją dorównującą starym Holendrom jak Detteem, z istną pasją malarską, która uświęca każdy bez wyjątku przedmiot: główkę sałaty czy karpia lśniącego niby damasceńska zbroja. Tu znów cudaczne różowe i błękitne morskie ryby, gdzieindziej soczyste owoce czy bukiety krwawych dalij, subtelnych anemonów i peonij. Sztuka Pankiewicza jest afirmacją życia, spotęgowaniem odczuwania, wzmożeniem radości, które udziela się widzowi, wyrywa go z szarej codzienności, upija. Jak szeroka, prawie nieograniczona jest skala barwna P., tak rozległy jest zakres jego tematów. Z równą miłością i zainteresowaniem maluje krajobrazy, miasta, portrety, owoce, kwiaty, martwe natury (które żyją), tkaniny i ceramikę, wszystko co istnieje jest pożądanym substratem dla wizji malarskiej o ile tylko jest ciekawe w kolorze. Pankiewicz przezwyciężył impresjonizm nie doformując przytem kształtów przedmiotów. Najlepszą illustracją tego jest kompozycja (Nr. kat. 48) „Skrzypce". Trzeba bowiem wiedzieć, że każdy choć trochę się szanujący malarz paryski, musi malować instrumenty muzyczne, największą popularnością cieszą się skrzypce. Ale porównajmy „Skrzypce" Jeamsereta lub Juana Gris z takąsamą kompozycją Pankiewicza. Sąd nawet bardzo rewolucyjnego krytyka musi wypaść na korzyść Pankiewicza. Bo proszę przyjrzeć się tym skrzypcom, jakie są plastyczne, zwarte w formie „tastbar" powiedziałby Niemiec, flankowane z jednej strony przez zeszyt czasopisma koloru łososiowego — z drugiej zaś cytrynowego. Istny przysmak, deser kolorystyczny dla wrażliwego oka. Jeszcze z drugiego końca sali kusi mnie, czaruje, wabi delikatny akord tego obrazka. Szczęśliwy właściciel,

ustąpienie nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego Moskalewskiego. Wreszcie poseł Dąbski domagał się powołania do czynnej służby marszałka Józefa Piłsudskiego i oświadczył, że przestrzega rząd przed prowadzeniem dotychczasowej polityki, dzięki której prawica pod płaszczykiem sanacji skarbu dąży systematycznie do opanowania państwa i wyzyskania swych wpływów na najważniejszych placówkach. Poseł Moraczewski (PPS) oświadczył, że rząd p. Grabskiego jest najbardziej konserwatywnym, jaki mieliśmy, nie jest jednak reakcyjny. Ma tę zaletę, że przeprowadza sanację skarbu i pociąga do świadczeń klasy posiadające. Nie wolno przeszkadzać w sanacji skarbu i dlatego P. P. S. nie może odmówić rządowi prowizorjum.

Posłowie Reguła i Wasyńczuk imieniem Białorusinów i Ukraińców zapowiedzieli głosowanie przeciw prowizorjum.

W czasie głosowania nad ustawą o prowizorjum budżetowem nie było na sali przedstawicieli Wyzwolenia, za ustawą głosowały klub PPS, Piast, prawica, przeciw Ukraińcy i Białorusini, Koło Żyd. i Niemcy wstrzymali się od głosowania. Całą ustawę wobec tego przyjęto w III czytaniu.

Z kolei przystąpiono do ustawy o odbudowie. Ustawę przyjęto z licznemi poprawkami i zgłoszono nadto szereg rezolucyj w tej sprawie.

Trocki o polityce Sowietów i o Labour party

(=) Trocki udzielił niedawno przedstawicielowi amerykańskiego trustu prasowego Hearsta obszernego interwiewu. Na zapytanie korespondenta, w jakim stopniu zgon Lenina wpłynie na dalsze losy rządu sowieckiego i rewolucji światowej, odpowiedział Trocki:

„Z powodu choroby nie miałem niestety możności zapoznania się z głosami prasy zagranicznej w całej rozciągłości, na ogół jednak odniosłem wrażenie, że śmierć Lenina rozbudziła w szeregach naszych wrogów nowe nadzieje w bliski upadek sowietów. W ten sposób podkreślono jedynie wielkość zmarłego, który wbrew oczekiwaniom wrogów pozostawił spadek niewzruszony. Wrogowie rewolucji sowieckiej i tym razem się przeliczą. My reprezentujemy przyszłość — oni przeszłość. W rewolucjach przeszłości partje, kierujące ruchem, rodziły się niejako w procesie rewolucji i stanowiły czysto empiryczną, niepewną na dłuższą metę czasu grupę. Nasza partja dojrzewała od dziesiątek lat i opiera się na metodzie naukowo marksistycznego poznania historji. Lenin nauczył nas posługiwania się tą metodą w stwarzaniu warunków rewolucji. Radzimy zatem naszym wrogom nie porównywać rewolucji komunistycznej z jakąkolwiek inną rewolucją w przeszłości. Oczywiście nie znaczy to, jakobyśmy mieli zatrzymać się na „martwym punkcie", a t. zw. „ewolucja" naszego ustroju jest jedynie dowodem racjonalności naszej metody. W rzeczywistości jesteśmy dzisiaj ci sami, co w listopadzie 1917 roku, tylko w doświadczeniu bogatsi o 7 lat".

Na pytanie następne, dotyczące ewentualnego wpływu uznania sowietów de iure przez mocarstwa zachodnie, na politykę i gospodarstwo związku republik sowieckich, udzielił Trocki następującej odpowiedzi:

„Praktycznych skutków uznania Rosji de iure niepodobna na razie ocenić. Zresztą poprzednie „nieuznawanie" było fikcją. Uznanie nie jest żadnym aktem twórczym, lecz jedynie usunięciem tej nonsensownej fikcji. Rzecz inna, że dzięki faktowi uznania zostały usunięte te przeszkody na drodze do nawiązania stosunków gospodarczych z mocarstwami zachodniemi".

Korespondent zapytał wreszcie jak Trocki zapatruje się na rząd robotniczy w Anglji.

Dojście do steru władzy w Anglji rządu robotniczego — odpowiedział Trocki — jest „doniosłym historycznym eksperymentem" i w zasadzie otwiera dla Anglji ostatnią możliwość nowej międzynarodowej orjentacji z uniknięciem większych zawichrzeń rewolucyjnych. — Labour party ma obecnie możność radykalnego zreorganizowania Anglji na podstawach demokratycznego parlamentaryzmu. Gdyby przeprowadzenie radykalnych reform napotkało na opór stronnictw nierobotniczych — nie ulega wątpliwości — że nowe wybory przyniosłyby Labour party przygniatającą większość. Aczkolwiek sam rewolucjonista — pragnąłbym szczerze, aby rząd robotniczy w Anglji znalazł poddostatkiem sił w celu złagodzenia konfliktów klasowych i międzynarodowych, wątpię jednak w to, czy rząd Labour party potrafi wykorzystać tę wyjątkowo korzystną sytuację i jestem przekonany, że dzieło to zrealizują w Anglji prawdziwi rewolucjoniści". — Wkońcu oświadczył Trocki, że rząd sowietów będzie współpracował z rządem Labour party.

Dzień dobry!

KOCIOŁEK BAŁKAŃSKI.

Robią w Grecji politykę:
Proklamują republikę,
Aby gust swój wnet odmienić
I w monarchję znów ją zmienić.
Pragnąc wszystkich zadowolić
Znam proceder tak niedługi:
W jeden dzień niech republika,
Zaś monarchja będzie w drugi.

d

KRONIKA

Kraków, 8 kwietnia

PREMJER GRABSKI NA POWODZIAN. P. Prezes Rady Ministrów przesłał na ręce Wojewody Krakowskiego tytułem zapomogi dla ofiar dotkniętych ostatnią powodzią w obrębie województwa 1 miljard mkp. Celem rozdzielenia tej kwoty utworzony będzie odnośny komitet.

ROCZNIK OFICERSKI mogą oficerowie rezerwy przeglądać w Sekretarjacie Związku oficerów rezerwy przy ul. Podzamcze 2 między godziną 6 a 7 popołudniu codziennie.

ZAKRYCIE ALDEBARANA PRZEZ KSIĘŻYC. Jak nam komunikuje Obserwatorjum krakowskie, wieczorem we wtorek dnia 8 bm. o godz. 21.55, jasna gwiazda Aldebaran zostanie zakryta przez Księżyc, będący w fazie pomiędzy nowiem, a pierwszą kwadrą. W razie pogodnego nieba zjawisko będzie wyjątkowo efektowne, i doskonale da się dostrzegać gołem okiem.

„DIAMENT, GRAFIT, WĘGIEL". Pod powyższym tytułem odbędzie się w Muzeum przemysłowem, we wtorek, dnia 8 kwietnia br. wykład prof. U. J. Dra Kreutza. Wykład będzie ilustrowany obrazami świetlnymi. Początek o godz. 7-mej wieczór.

SIERŻANT PUŁKU LOTNICZEGO SZPIEGIEM — W związku z aferą szpiegowską wykrytą we Lwowie na podstawie zeznań aresztowanych w tej aferze dokonano wczoraj aresztowania sierżanta II pułku lotniczego Franciszka Nowaka, który z szajką szpiegowską we Lwowie

który go codzień może oglądać. Dla sprawiedliwości trzeba dodać, że między płótnami Pankiewicza przeważnie znakomitymi znalazło się kilka rzeczy słabszych jak „Portret zbiorowy", lub „Portret P. S." co zresztą przy pokazie tak znacznej ilości obrazów jest zrozumiałe.

Natomiast za wyraźną pomyłkę uważam wystawienie „Transkrypcyj" na temat Tintorella i Weronesa. Motywy, które skłoniły Szan. Profesora i wielkiego malarza europejskiego do tego rodzaju pracy, są dla mnie zagadkowe.

Rozpisałam się szeroko uniesiona słusznym, jak mi się wydaje, entuzjazmem, czyniąc tem krzywdę innym artystom. A niesprawiedliwie.

Bo Rubczak jest malarzem kapitalnym. Ujmuje on przyrodę inaczej niż Pankiewicz: frapuje go nie kolor a kształt sam przedewszystkiem. Każdy obraz jest rozwiązaniem jakiegoś problemu przestrzennego. Każdy da się rozłożyć na elementy stereometryczne: kule, walce, stożki i słupy. Trzeci wymiar, głębokość jest stosowany tak konsekwentnie, że ma się wrażenie, jakby można obejść każdy przedmiot na obrazie dookoła: jest to plastyka rzeźbiarska. Możnaby wiec nazwać Rubczaka kubistą, i to nie bez racji, chociaż przywykliśmy nazywać tem mianem innych artystów. Kształty u Rubczaka nie odbiegają daleko od tego co widzimy w przyrodzie, ale ich wolumen „kubus" bryła interesuje przedewszystkiem malarza. Widać że przejął się głęboko Cesaunem, nie przestając być ani na chwilę sobą. Że Rubczak potrafi być kolorystą niepospolitym, gdy chce, tego dowodzi obraz „Łodzie w zatoce" (Nr. 19), jeden z najlepszych na wystawie wogóle. Jest to radosna fanfara światła barwy: oślepiająca białością a głębiej rdzawym refleksem i słońcem rozpalone mury, nad nimi niebo południowe i wodę mieniącą się przez najgłębsze szmaragdowo-pawie tony w roztopione srebro i złoto a na niej białe żagle łodzi. Żałuję że nie jestem tak bogata — aby móc kupić ten obraz. Rubczak wystawił sobie nim świadectwo na znakomitego malarza.

Kisling młody malarz osiadły w Paryżu, ale Małopolanin rodem, jest już znany w świecie, a Niemcy poświęcili mu nawet osobną książkę w serji obok Derana i Picasso'a. Jest to artysta niewątpliwie bardzo utalentowany, dowodzi tego choćby niewielka akwarela „Owoce", w której świeżość koloru łączy się z doskonałą precyzją formy uproszczonej do linij koniecznych, ale z wystawionych 6 obrazów tego malarza trudno zrekonstruować jego artystyczne oblicze. Formalnie ciekawe, bo nawracające do bardzo odległej faktury jest „Studjum młodej dziewczyny" natomiast nie zachwycam się zestawieniem amarantowej sukni z zielenią tła. Jest to trochę „shoking". Aby wydać o Kislingu sąd odpowiadający prawdzie należałoby widzieć więcej jego rzeczy. Obrazy Zawadowskiego, Haydena dość niewyraźne w kolorze nie zachwyciły mnie, być może że niefortunnie i przypadkowo je zebrano, tak że nie dają pojęcia o tych artystach.

Hryńkowskiego znają Krakowianie jako malarza zdolnego i ambitnego. Wciąż jeszcze szuka drogi, krystalizuje się. Jego twórczość wykazuje rozbieżne tendencje. Krajobrazy są zwiewne jak mgiełki, z solidnej zaś materji budowane portrety, jak pyszna głowa rzeźbiarza Hukana czy obraz zatytułowany „Portret miljonera" z czerwonym szalem dookoła szyi, który patrzy raczej na sztandar buntowniczy, wolę jednak Hryńkowskiego jako grafika i rysownika. Dwa zwłaszcza jego rysunki „Akt klęczący" i „Para przy stoliku" są doskonałe: opanowują formę i dają jej swój wyraz środkami bardzo prostymi, jak tego właśnie technika rysunku wymaga.

Wystawione w małej salce kwasoryty Rubczaka, wyglądają jakby były dużo wcześniejsze od jego obrazów, nic im zarzucić nie można — ale ja wolę obrazy, w których nie zadowala go wyłączne odtwarzanie widzianych rzeczy.

Bilans wystawy przedstawia się na całej linji jako wielkie „plus" wionęło Europą i świeżem wiosenem powietrzem. Razem z słońcem kwietniowem, fiołkami i jasnemi toaletami kobiet rozgościła się w oficjalnym Salonie krakowskim: Sztuka.

J. A.

pozostawał w ścisłym kontakcie i uprawiał szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Znaleziono obfity materjał obciążający Nowaka. Nowak został osadzony w więzieniach wojskowych na Montelupich, zachodzi możliwość odstawienia go do Lwowa dla konfrontacji.

WYNIKI ŚLEDZTWA W SPRAWIE SKŁADU MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH PRZY UL. KOCHANOWSKIEGO 25. W związku z sprawą wykrycia magazynu materjałów wybuchowych w domu przy ul. Kochanowskiego nr. 25 prowadzone są w dalszym ciągu dochodzenia. Wczoraj po przesłuchaniu zostali wypuszczeni na wolną stopę Gerżabek i Jan Majewski, inżynier agronomji, ponieważ dotychczasowe wyniki śledztwa nie udowodniły ich winy w kierunku uczestnictwa w zeszłorocznych zamachach bombowych. O ile w dalszem śledztwie Gerżabek i Majewski nie zostaną obciążeni będą oskarżeni jedynie o to, iż przechowywali materjały wybuchowe i wiedzieli w jakim celu są one gromadzone. Inaczej ma się sprawa z dr. Ablamowiczem, co do którego istnieją poważne poszlaki, których potwierdzeniem ma się zająć dalsze śledztwo, iż jego dziełem były zamachy bombowe dokonane na dom rektora Natansona, lokal „Bundu“ i „Nowego Dziennika“ w roku zeszłym i że o ile sam czynnie nie brał w nich udziału w każdym razie stał na czele akcji terorystycznej. Dlatego też o wypuszczeniu Dr. Ablamowicza na wolną stopę mowy być nie może. Jak się dowiadujemy do sprawy tej ma być delegowany inny sąd, a sprawa ma stać się przedmiotem interpelacji sejmowej klubów lewicowych. W związku z toczącem się śledztwem oczekiwane są dalsze aresztowania.

POSIEDZENIE PEŁNEJ KOMISJI APROWIZACYJNEJ odbędzie się dziś o 6 wieczór. Wiceprezydent dr. Wielgus będzie na nim składał sprawozdanie imieniem komisji rewizyjnej dla miejskich zakładów aprowizacyjnych.

WYDAWANIE PASZPORTÓW ULGOWYCH. Jak się dowiadujemy, krakowska dyrekcja policji rozpoczęła już wydawanie paszportów ulgowych po 100 i 25 zlp. Do dyrekcji policji wpłynęły już prośby o paszporty ulgowe w ogromnej ilości. Niestety — tylko mała część z petentów będzie mogła je otrzymać. Dotąd zostały z kontyngentu kwietniowego wydane 2 paszporty po 25 zlp.

PODATEK LOKATORSKI ZA DRUGI KWARTAŁ BIEŻĄCEGO ROKU. Do dnia 10 bm. odbywają się jeszcze wpłaty podatku lokatorskiego za pierwszy kwartał b. r. Po 10 kwietnia płatnikom, którzy należytości za 1 kwartał w tym terminie nie uiszczą będzie doliczone za zwłokę 5% dziennie. Miejska Izba Obrachunkowa rozpocznie od 10 kwietnia przyjmowanie podatku lokatorskiego za kwartał drugi b. r. Podatek lokatorski jak wiadomo, płatny jest kwartalnie, z góry.

CENY NA DZISIEJSZYM TARGU. Targ dzisiejszy odznaczał się średnim dowozem i był dość ożywiony. Płacono za 1 litr mleka zbieranego 500—550 tys., niezbieranego 600—700 tys., śmietany słodkiej 800—900 tys., kwaśnej 1.600—1.800 tys., 1 kg masła 8—9 miljonów, sera 1.800—2.000 tys., jaja za sztukę 150—160 tys. 1 kg ziemniaków 250 tys., buraków 350—500 tys., cebula 450—550 tys., kura 8—15 milj., kaczka 12—16 milj., gęś 15—25 milj., indyk 35—45 milj.

Ceny zboża i paszy na rynku kleparskim utrzymały się na poziomie ostatniego targu, hurtownie oferują znacznie taniej, np. żyto w drobnej sprzedaży 27 milj. 100 kg., zaś w wagonowej oferują po 25 milj., mąkę żytnią 70% nabyć można w cenie do 41,500.000 za 100 kg wraz z workiem, bez worka zaś od 39 milj. do 40 milj. Magistrat krakowski zakupił większą ilość mąki po 39 milj. mk.

GUZOHAN ZNIÓSŁ MAGAZYN MĄKI W KRAKOWIE Prezydjum miasta Krakowa otrzymało wiadomość od Guzohanu, iż równocześnie zostaje zniesiony skład mąki Guzohanu w Krakowie, tak, że zarówno gmina, jak i kooperatywy będą odtąd zmuszone zaopatrywać się w mąkę albo bezpośrednio z Poznania, albo też z młynu Neumana w Białej. Równocześnie Guzohan zawiadomił prezydjum miasta, iż podwyższa cenę mąki a to: loco Biała na 420 tys. za 1 kg, zaś loco Poznań 390 tys. mk., co z przywozem do Krakowa czyniłoby około 420 tys. za 1 kg mąki poznańskiej. Decyzję swą Guzohan uzasadnia tem, iż ceny zboża poszły w górę i samemu Guzohanowi sprzedaż dotychczasowa się nie kalkuluje. Wzrost cen zboża został wywołany tem, iż podobno rząd udzielił związkom ziemiańskim pozwoleń na wywóz zboża.

W związku z powyższem prezydjum magistratu widziało się zmuszone do zwołania komisji cennikowej na jutro, dla przeprowadzenia nowej kalkulacji cen pieczywa. Prawdopodobnie cena chleba zostanie podwyższona o 10 tys. na 1 kg.

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW. Wczoraj w nocy lekarz Pogotowia doniósł do E. U. Ś., iż w domu przy ul. Zwierzynieckiej l. 9 odebrał sobie życie strychniną Józef Paderewski, lat 62, akwizytor. Zwłoki przewieziono do zakładu med. sądowej. Powód samobójstwa nieznany.

Należy tu dodać, że od jakiegoś czasu samobójstwa przybrały wprost rozmiary epidemji. Jest rzeczą charakterystyczną, iż w większości wypadków samobójcami są ludzie starzy.

PODRZUTEK. Na stokach Wawelu, koło smoczej jamy znaleziono wczoraj podrzutka płci żeńskiej, liczącego 10 miesięcy. Oddano go do żłobka.

XXI. PORANEK SYMFONICZNY z Józefem Śliwińskim odbędzie się w niedzielę, 13 bm. W programie: Mendelsohn, Schumann, Liszt.

HENHYK MARTEAU, jeden z najsławniejszych skrzypków, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz w poniedziałek, 14 bm. w imprezie krak. biura konc. E. Bujański. Bilety u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

O zabezpieczenie praw

małopolskich subskrybentów akcji „Banku Polskiego“

Jak się dowiadujemy, istnieje wśród małopolskich subskrybentów akcji Banku Polskiego zamiar wspólnego wystąpienia na pierwszem założycielskiem zebraniu akcjonarjuszy Banku Polskiego.

Zamiar ten jest podyktowany usprawiedliwioną zresztą obawą, że akcjonarjusze z kongresówki, wykorzystując swą obecność na miejscu w razie absencji reprezentantów Małopolski obsadzą „swymi ludźmi“ łącznie z Wielkopolanami wszystkie krzesła w dyrekcji i w Radzie nadzorczej. Postępek taki odpowiadałby zresztą znanej tendencji „warszawistów“ w kierunku wypierania Małopolan z ważniejszych placówek zarówno politycznych, jak i finansowych. Byłoby pożądanem zwołanie takiego zebrania małopolskich subskrybentów „Banku Polskiego“ w najbliższym czasie i uchwalenie pełnomocnictw dla zastępców Małopolski na zebraniu założycielskiem, którzyby postarali się o to, aby uzasadnione prawa Małopolskie nie zostały naruszone. Inicjatywa zwołania takiego zebrania winna wyjść ze strony organizacji gospodarczych lub Izby handlowo przemysłowej.

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Początek o godz. 7·30.

Wtorek: „Kościuszko pod Racławicami“

Środa popoł.: „Kościuszko pod Racławicami“, wieczór: Koncert

TEATR „BAGATELA“.

Początek o godz. 8.

Wtorek: VII. Rewja cenzuralna

Środa: VII. Rewja cenzuralna

MIEJSKI TEATR „OPERETKA“.

Początek o godz. 8.

Wtorek: „Madame Pompadour“

Środa: „Madame Pompadour“

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

SZTUKA. „Zakazana miłość“, w roli głównej Marja Jacobini, film włoski.

UCIECHA. „Tajemnica białej twarzy“ w roli głównej Konstancja Talmadge.

NOWOŚCI. „Trucizna bolszewizmu“ film polski na tle walk w roku 1920.

PROMIEŃ. „Zbrodnia sir lorda Artura Saville'a“ — według noweli Oskara Wilde'a.

REDUTA: „Tajemnica Nalewek“, dramat awanturniczy z życia żydowskiego w Warszawie. Film polski. Pozatem arcywesoła komedja.

ZACHĘTA. „Markiz de Bolivar“.

WARSZAWA: „Taniec złota i nędzy“ — z Wernerem, Krausem i Leą Parry. W następnym programie: „Cyrk Wolfsona“.

TEATR BAGATELA

PRZEDSTAWIENIA NOCNE.

W ostatnią sobotę marca wystąpili pp. Bruno Jasieński i Marjan Hemar z wieczorem poetycko-satyrycznym pod hasłem „Papierowa szubienica“. Już sam afisz tego wieczoru jest małem arcydziełem literackiego humoru. Na takiejże wyżynie stały niezrównane epitafia dla szeregu działaczów politycznych, społecznych, literackich, Rymy, rytmy i mistrzowska gra słów, których nie powstydziłby się Boy, czy Nowaczyński. Dowcipna i pełna trafnej satyry treść.

Podobały się również wyborne bajki Hemara i śmiałe utwory poetyckie Jasieńskiego.

Wybuchy niepohamowanego śmiechu wywołały wypowiedziane na zakończenie przypuszczalne sprawozdania z wieczoru poszczególnych dzienników krakowskich, dostósowane dowcipnie do ich partyjnych tendencyj.

Zaprodukowana minionej soboty VII rewja cenzuralna przyniosła prócz powtórzeń „Partji marjasza“ Czyżowskiego, działającej raczej dekoratywnie, oraz „Hotelu Wanz“, aplikującego przeponie brzusznej sporą dawkę szwedzkiej gimnastyki, udane widowisko Jana Śmiechowskiego p. t. „Dedasi, vtancerka Sziwy“ Jestto właściwie balet, zaopatrzony w libretto, które wykazuje cechy literackie i zdradza fantazję autora.

Taniec, mimika, stroje, gra p. Grabowskiej skupiały na sobie uwagę widzów obojga płci, z niezaprzeczoną przewagą płci silniejszej, która śledziła z zainteresowaniem wyraz twarzy... półnagiego ciała kobiecego. Jako doskonałe tancerki zaprezentowały się na tle oryginalnie pomyślanej przez p. Szarę dekoracji pp. Rella i Kownacka

(wt.)

ZE SPORTU

Wisła—Polonja (Warszawa) 5:2 (2:2).

Blizko 7.000 widzów zgromadziło się na boisku w Agrikoli, by być świadkiem zaciętej gry mistrza Warszawy, pretendującego nawet do tytułu mistrza Polski — z mistrzem Krakowa, Wisłą. Czerwoni mieli spełnić odpowiedzialną misję bronienia honoru i faktu, że piłka nożna na razie w grodzie podwawelskim ma swoje królestwo, tem bardziej, że Warszawiacy po udałem zwycięstwie nad Cracovią w zbyt wielką wzbili się dumę. Na szczęście Wisła nie zawodła pokładanych w niej nadziei. Wyszła obronną ręką, śpisując się dzielnie, za co jej z tego miejsca szczerze winszujemy.

Przebieg gry był mocno ciekawy, tempo od pierwszej chwili nie ustawało, Warszawiacy przez dobre 20 minut byli panami sytuacji. Już w 9 minucie z winy Kaczora, uzyskują w zamieszaniu pierwszą bramkę, następnie w 13 minucie Grabowski zdobywa wspaniałym strzałem drugą bramkę, dla Polonji, która zdaje się pewnie prowadzić. Wisła zbiera się do walki i zaczyna coraz śmielej atakować. Balcer swojemi groźnymi biegami i doskonałemi centrami stwarza niebezpieczne pozycje. W 30 minucie jedna z jego center, zamieniona przez Raymana w pierwszą bramkę dla Czerwonych. Parę minut później Balcer silnym strzałem wyrównuje. — Po przerwie Wisła nie wypuszcza inicjatywy, przewaga jej zdecydowana, Adamka fauluje lewy obrońca, a Czulak zamienia karny na trzecią bramkę, potem znowu z centry Balcera Czulak pewnym rzutem zmusza Lotha do kapitulacji. Wreszcie Reyman zaokrągla wynik do piątej bramki, ustanawiając stosunek 5.2. — Sędziował p. Bednarczyk, naogół słabo. Z Wisły należy wyróżnić całą drużynę, zwłaszcza Balcera, Czulaka i Reymana w ataku, całą pomoc i Kaczora, oraz Wiśniewskiego. Najlepszym na placu był Janek Loth w bramce. Po skończonych zawodach publiczność zgotowała Krakowianinom nadzwyczaj serdeczną niebywałą wprost owację.

Wywiad naszego sprawozdawcy sportowego z p. Biiro, trenerem drużyny olimpijskiej — odnośnie do zawodów Wisły z Polonją, który na tych zawodach był obecnym. Co pan sądzi o tym meczu? Wynik byłby może inny, gdyby Tupalski, najlepszy gracz Polonji nie zeszedł z boiska! Czy zwycięstwo Wisły jest zasłużonem? Owszem! Cała drużyna grała ambitnie. Do 30 minut Warszawiacy mieli przewagę i po dwu bramkach jakie uzyskali, zwycięstwo ich zdawało się nie być wątpliwem. Po pauzie Czerwoni mieli przewagę. Kto z Wisły najlepiej się panu podobał? Najlepszym był Reyman, jemu Wisła musi przypisać zwycięstwo, jest on duszą całej drużyny, grą swoją ofiarną i celową porywa wszystkich graczy. Czy mógłby pan nazwać go reżyserem drużyny? Owszem, określenie to uważam za bardzo trafne. Nie wiem jakby Wisła bez niego wyglądała, posiada on cenne walory: siłę przebojową, umiejętność prowadzenia ataku, i wspaniała umiejętność strzelania na bramkę, jedyny jego słaby punkt, to nieszczególna gra głową.

Jakie wrażenie zrobiła na panu Polonja? Uważam ją za drużynę dobrą. Byłem zdumiony entuzjastycznem zachowaniem się publiczności warszawskiej wobec zwycięzców.

Jaką opinję wydałby pan o reszcie graczy? Wiśniewski nie mógł obronić dwu bramek, natomiast odparował dwie piłki klasycznie. Kaczor nie jest we formie, jego partner słaby, pomoc niejednolita. Krupa dobry taktyk, umie zgrywać się z atakiem, lecz robi wrażenie gracza, który na boisku śpi. — Dwaj jego koledzy grają destruktywnie, tylko w ataku bezsprzecznie najlepszy Reyman. Balcer tylko doskonale biegnie, Kowalski słaby. Czulak posiada dobry przebój, w polu jest nieużytecznym, Adamek bez techniki, czasami ma przebłyski.

Potem pozwolił sobie nasz sprawozdawca o zaciągnięcie opinji w sprawie Olimpjady, lecz o tem, jakoteż o zdaniu, kto jest lepszym napastnikiem Kałuża czy Reyman w następnym numerze.

M. Ster.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Frank waloryzacyjny

System waloryzacyjny wprowadzony został u nas z początkiem tego roku. Waloryzacja była gwałtowna i całkowita, objęła ona podatki, kredyty, ceny, taryfy, płace itd. Przeciwko waloryzacji wysuwano cały szereg zastrzeżeń i obaw. — W szczególności obawiano się silnie zwyżkowego wpływu na poziom cen oraz dalszego spadku waluty, która przez waloryzację straciła wszelki punkt oparcia. Jednakowoż spodziewany w związku z waloryzacją spadek waluty w rzeczywistości nie nastąpił. Waloryzacja miała marce odebrać resztki zaufania tak w kraju, jak zagranicą, tymczasem w rozumowaniu przeciwników waloryzacji przeoczono okoliczność, że marka polska dawno już była straciła resztki zaufania, a stała jedynie zapasem dewiz, któremi rozporządzała P. K. K. P. Faktem jest, że waloryzacja marce polskiej nie zaszkodziła. Jednakowoż trudno orzec, czy waloryzacja, jak to twierdzą jej zwolennicy, podtrzymała kurs marki, albowiem równocześnie wystąpiły na widownię inne siły, śruba podatkowa i podatek majątkowy, ustawa o pełnomocnictwach, dająca Rządowi ogrom władzy, co było źródłem wzmożonego zaufania w kraju i zagranicą itd. itd. W stosunkach niemieckich waloryzacja zniszczyła do reszty strzępy ówczesnego obiegu pieniężnego i doprowadziła kurs marki złotej do jednego biljona marek papierowych.

Natomiast, o ile rozpatrujemy wpływ waloryzacji na poziom cen, to obawy przeciwników waloryzacji spełniły się w całej pełni. Równocześnie z wprowadzeniem do wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego złotego franka, rozszalała orgja drożyzny, trwająca po dziś dzień. I tak wskaźnik złoty (dolarowy) środków żywności w Warszawie wynosił w stosunku do cen z r. 1914 w okresie

1—15 grudnia u. r. . .	0,99
16—31 „ . . .	1,03
1—15 stycznia b. r. . .	1,46
16—31 „ . . .	1,78
1—15 lutego . . .	1,81

Wskaźnik złoty środków opału w stosunku do r. 1914 wynosił

16—31 grudnia u. r. . .	0,58
1—15 stycznia b. r. . .	0,98
16—31 „ . . .	1,25
1—15 lutego	1,34

Są to daty urzędowe komisji warszawskiej dla badania kosztów utrzymania. Wynika z nich, że środki żywności w ciągu 6 tygodni panowania franka waloryzacyjnego podskoczyły w dolarach o 80%, opał o przeszło 100%. I znów ze względu na wielość sił działających nie możemy stwierdzić, czy decydującym czynnikiem była tu waloryzacja, ale w każdym razie nagła i całkowita waloryzacja, wprowadzona do wszystkich działów życia gospodarczego odegrała w procesie cen rolę bardzo poważną.

Waloryzacja wprowadzona została na wskutek żądań Ministerstwa Skarbu celem zabezpieczenia dochodów Skarbu przed dewaluacją i umożliwienia równowagi budżetowej. Tymczasem waloryzacja działała jedynie w okresie dwu-tygodniowym tj. w pierwszej połowie stycznia. Jej wpływ na dochody skarbu poza jednorazowem podwyższeniem stawek podatkowych był minimalny. W styczniu r. b. wpływy skarbowe po wyłączeniu podatku majątkowego wynosiły nieco mniej niż wpływy w grudniu r. u. Wahały się one około 27 miljonów franków złotych.

Natomiast wpływ waloryzacji na wydatki państwowe okazał się fatalnym. Od października do grudnia roku ub. przeciętne wydatki państwowe bez kolei wynosiły od 50—60 miljonów fr. zł. — W styczniu wydatki wzrosły do 100 miljonów, w lutym do 110 miljonów, obecnie sięgają 120 miljonów fr. zł. Waloryzacja tedy wyraźnego wpływu dodatniego na stronę dochodową nie wywarła, natomiast wyraźny wpływ ujemny wykazała po stronie wydatków.

Obecnie w związku z reformą waluty system franka waloryzacyjnego ma ulec likwidacji. — Na miejsce franka złotego wchodzi banknot złotowy, który ma być przyjmowany po kursie nominalnym przez Skarb przy zapłacie podatków, opłat, taryf itd. przez Bank Polski przy zapłacie kredytów, oraz przez osoby prywatne. Gdyby banknot złotowy stracił na kursie, podatki, kredyty, zaliczki rządowe, znów uległyby dewaluacji i znów rozpoczęłaby się gra na zniżkę marki. Równocześnie z ujawnieniem się disagia banknotu złotowego portfel wekslowy Banku Polskiego, stanowiący pokrycie dla złotego automatycznie uległby deprecjacji, tak, iż pokrycie bankowe spadałoby równolegle ze złotym. Wiemy, że waluty wszystkich państw europejskich prowadzących wojnę, a nawet waluty krajów neutralnych, Szwajcarji, Holandji, Danji, Norwegji, Szwecji, Hiszpanji itd. uległy częściowej dewaluacji. Trzeba się więc liczyć z możliwością disagia złotego, zwłaszcza w okresie biernego bilansu płatniczego.

Zatrzymanie waloryzacji podatków i kredytów złotowych nie wywarłoby szkodliwego wpływu na życie gospodarcze, albowiem główny ujemny efekt waloryzacji, drożyzna, już się ujawnił w życiu gospodarczem. Wprowadzenie waloryzacji wywołuje jednorazowy gwałtowny skok drożyzny w okresie przejścia do systemu waloryzacyjnego, dalszy zaś pochód drożyzny niezależny jest od systemu waloryzacji.

Również i ujemnego wpływu na kurs złotego nie należy się obawiać. Skoro frank waloryzacyjny nie zaszkodził marce, tem mniej zaszkodzi złotemu. O kursie waluty decyduje zapas obcych dewiz, znajdujących się w posiadaniu instytucji emisyjnej, a zgromadzenie tego zapasu jest niezależne od utrzymania, czy zniesienia franka waloryzacyjnego.

Natomiast utrzymanie franka waloryzacyjnego w stosunku do złotego mogłoby dać pewne rezultaty dodatnie i uchronić złotego przed ewentualną dewaluacją. Frank waloryzacyjny stanowiłby rodzaj mechanizmu automatycznego, który nie działałby wówczas, gdyby dewaluacji nie było, na wypadek zaś dewaluacji wywoływałby eo ipso zwiększenie popytu na krajowe środki obiegowe, i działałby w kierunku zmniejszenia disagia „złotego“. Jeśliby Bank Polski dyskontował weksle we frankach złotych, jeśliby państwo pobierało podatki we frankach złotych, to każde disagio złotego oznacza automatyczne zwiększenie popytu na złote, albowiem trzeba nabyć więcej złotych, by wykupić weksle i zapłacić podatki. Ponieważ podaż złotych nie wzrastałaby równolegle ze spadkiem złotego, a popyt na złote wzrastałby w miarę spadku, waloryzacja byłaby mechanizmem wykluczającym spadek złotego, wzgl. zmniejszającym ten spadek do minimum. Ważną jest również i ta okoliczność, że przy systemie franka waloryzacyjnego Bank Polski mógłby mieć pokrycie w złocie do 100%, albowiem jego portfel wekslowy opiewałby na wartości w złocie i nie ulegałby dewaluacji w miarę spadku złotego.

W okresie inflacji, gdy Skarb ma dostęp do prasy drukarskiej, waloryzacja stanowi błędne koło. Gdyż z każdym spadkiem marki, waloryzacja powiększa nietylko popyt na marki, ale także deficyt państwowy i emisję banknotów, a więc i podaż marek.

Natomiast w okresie zamknięcia prasy drukarskiej dla Skarbu, waloryzacja stanowi mechanizm automatyczny, usuwający ewentualne disagio. Dlatego też Rząd winien zastanowić się poważnie nad sprawą zniesienia franka waloryzacyjnego tembardziej, że zachowuje waloryzację przeciwko sobie w postaci pensyj urzędniczych obliczanych na podstawie indeksu drożyźnianego oraz w postaci wydatków rzeczowych, które wzrosną z ewentualnym spadkiem złotego.

Dr. Ferdynand Zweig.

Zniżka akcji na giełdzie krakowskiej

od 8 stycznia do 4 kwietnia 1924

(r.) Od kilku tygodni na giełdach polskich kruszą się kursa efektów. Zniżka ogarnęła prawie wszystkie akcje. Szczególnie smutno przedstawia się spadek kursów na giełdzie krakowskiej.

Dla porównania bierzemy kursa z 8 stycznia b. r. t. j. pierwszego dnia przełomu sanacyjnego, oraz kursa z 4 kwietnia.

W tym okresie (8. I. — 4. IV.) na giełdzie krakowskiej obniżyły się procentowo waluty i dewizy następująco: **dolar stracił 10.8** procent na kursie, dewiza na **Londyn 12.3** procent, **Wiedeń 11.3** procent, **Praga 10.7** procent, **Zurych 10.3** procent. Zyskały natomiast na kursie dewiza na **Paryż 15.5** procent i **Medjolan 8.8** procent.

Z akcyj bankowych wykazuje wzrost tylko **Bank Związku Spółek Zarobkowych** i to w wysokości **3.7** prc. (+ 750.000). Straciły natomiast akcje **Powszechnego Banku Kredytowego 6 5 procent** (— 375.000), **Ziemskiego Banku Kredytowego 5 3** prc. (— 525.000), **Polskiego Banku Przemysłowego** (— 400.000) i **Banku Małopolskiego** (— 575.000) po **20** procent.

Akcje handlowe naogół w tym okresie nie wykazują tak wielkich zniżek jak akcje bankowe. — Zwyżkę **37** procent wykazuje **Polski Glob** (+ 163 tysięcy) i **Polskie Towarzystwo Handlowe** w wysokości **2** procent (+ 30.000). Ten sam kurs akcyj utrzymała **Pharma** (2,550.000). — Obniżyły się natomiast akcje **Impexu** o **39** procent (— 65.000), **Żeglugi Polskiej** o **8** procent (— 40.000) i o **6** procent **Braci Rolnickich** (— 38.000).

Akcje przemysłu maszynowego poniosły bardzo znaczne straty. Przoduje w zniżce **H. Cegielski** i to aż **61** procent (— 3,175.000), następnie **Parowozy 48** procent (— 1,360.000), **Trzebinja 37** procent (— 1,488.000) i **Zieleniewski** (— 19,875.000) **35** procent.

Górka straciła **1.6** procent (— 1,250.000), **Siersza Górnicza 45** procent (— 14,725.000).

Z akcyj naftowych **Pokucie** straciło **1. 3** procent (— 25.000), **Polska Nafta 2.7** procent (— 50 tysięcy) i **Tepege 30** procent (— 3,775.000).

Akcje drzewne wykazują przy **Pezecie** wzrost **1.7** procent (+ 150.000), zniżkę **Strug 12 procent** (— 900.000).

W przemyśle spożywczym widzimy spadek o **27** procent akcyj **Krakusa** (— 1,925.000), **Trzebinji Tłuszcze 5** procent. (—875.000), **Chodorowa 12** procent (— 2,575.000), **A. Piaseckiego 45** procent (— 2,500.000), **Chyby 39** procent (— 16,000.000).

Ćmielów stracił **63** procent (— 4,525.000), **Elektrownia w Sierszy 52** procent (— 1,250.000), **S. W. Niemojowski 42** procent (— 1,625.000) i **Azot 30** procent (— 600.000).

Również spadły akcje na pogiełdzie, przyczem cyfrę rekordową w ilości **72** procent wykazuje **Huta Szkła** (— 3,925.000), następnie idą kolejno **Gazy Wschodnie** (— 47,000.000) **36** procent, **Jaworzno** (drobne) (— 28,000.000) **23** procent i **Len** (— 450.000) **8** procent.

Zwyżkę zatem za okres prawie trzechmiesięczny wykazują zaledwie 4 papiery (Bank Związku, P. T. H., Polski Glob i Pezet). Powyżej 50 procent na kursie straciły Huta Szkła (72 procent), Powszechny Bank Kredytowy (65), Ćmielów (62), Cegielski (61), Ziemski Bank Kredytowy (53) i Elektrownia w Sierszy (52).

Budżet na 1924 rok

Przy dyskusji nad expose prezesa Rady ministrów w sejmowej komisji budżetowej, prezes tej komisji poseł endecki Zdziechowski, jako wieczny kandydat na ministra skarbu, popisując się swoją erudycją, dowodził na podstawie zestawień cyfrowych budżetu na rok 1924, iż ten — uważany przez min. Wł Grabskiego za bezdeficytowy budżet może zamknąć się deficytem 151 milj. marek.

Wyliczenia p. Zdziechowskiego zakwestjonowane zostały zarówno przez premjera, jak i przez wice-ministra skarbu Klarnera, którzy dowodzili, iż rachunkowo wykazywany deficyt jest nierealny.

Warto wyjaśnić, na czem polega istota sporu.

Budżet na r. 1924, opracowywany jeszcze we wrześniu r. ub., ułożony był w tzw. złotych wskaźnikowych, wprowadzonych ze stosunku franka złotego do skróconego wskaźnika cen hurtowych, który w czasie opracowywania budżetu wynosił 10.000 mkp. i był niższy od franka złotego, ceny bowiem towarów nie dochodziły równi złota.

W marcu roku bież. np. wniesiony został budżet dodatkowy, który w wydatkach oparł się o wskaźnik cen hurtowych i wprowadzony został w złotych wskaźnikowych, w dochodach zaś zawierał pozycje obliczone we frankach złotych z uwagi na zasadę waloryzacji dochodów państwowych.

W ten sposób cały budżet preliminuje wydatki w sumie 1,375.000 złotych wskaźnikowych i dochody w sumie 1,385.000 franków złotych.

Ponieważ ceny przekroczyły równie złota, tak zw. złoty wskaźnikowy jest obecnie o 11 prc. wyższy w swej wartości markowej od franka złotego, czyli waloryzacyjnego, bo złoty wskaźnikowy równa się 2 miljonom marek, frank złoty zaś 1.8 miljona mkp.

Płacąc zatem wydatki w markach według wyższego kursu, a pobierając dochody w markach według niższego kursu można rachunkowo dla całego roku dojść do deficytu 151 milj. franków, stanowiących 11 prc. ogólnej sumy wpływów.

P. Zdziechowski jednak zapomniał lub nie chciał

wiedzieć, iż wprowadzona od 1 maja zmiana waluty usuwa potrzebę stosowania dwóch franków: jednego złotego i drugiego wskaźnikowego.

Pozatem — jak to na komisji budżetowej wyjaśnił wiceminister Klarner — ministerjum skarbu, wykonuwując budżet w pierwszych miesiącach nie traktowało złotych wskaźnikowych, jako waluty, w której budżet ma być realizowany, lecz jako maksymalną granicę, do której Sejm pozwolił iść rządowi przy otwieraniu kredytów dodatkowych w markach. W tym celu dla utrzymania równowagi stosowano w pierwszych czterech miesiącach — jak twierdzą koła urzędowe — kursy znacznie niższe od rzeczywistych:

w styczniu zamiast	1,952.636 mkp. —	1,100.000
w lutym zamiast	2,006.537 mkp. —	1,400.000
w marcu zamiast	2,016.000 mkp. —	1,700.000

i wskutek tego osiągnięto oszczedność w wydatkach 120 milj. złp. wskaźnikowych, a nadto już w styczniu wypłacono min. kolei na poczet jego całorocznego budżetu w sumie 65 mil. i więcej niż połowę, bo 35 milj. złp. wskaźn. W ten sposób ów rachunkowy deficyt został wyrównany.

Oczywiście w dalszych miesiącach wytrącić budżet z równowagi może z jednej strony spadek wartości pieniądza obiegowego, z drugiej drożyzna. O ile co do pierwszego nie grozi niebezpieczeństwo, bo nowowprowadzana waluta ma podkład zdrowy, o tyle drugie — drożyznę musi Rząd wszelkiemi środkami zwalczać, zaczawszy od obszarników, których ideologję reprezentuje p. Zdziechowski. Zmora drożyzny odbije się przedewszystkiem na konieczności podwyższenia wydatków osobowych i rzeczowych, a nękana drożyzną ludność nie będzie mogła wytrzymać w dalszym ciągu śruby podatkowej.

Dlatego po sanacji skarbu naczelnem wskazaniem Rządu musi być walka z drożyzną!

Kronika wydawnicza

PODATEK DOCHODOWY. Wskazówki praktyczne dla płatników podatku dochodowego. Opracowali: Naczelnik Wydziału w Dep. podatk. ministr. Marjan Dunajewski i st. ref. August Urban. Przedmowa H. Wiesenberga, dyr. Dep. podatk. Min. skarbu. Warszawa. Skład główny u autorów, ponadto do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 4 złp.

Książka ta jest niezbędnym informatorem dla każdego płatnika podatku dochodowego. Tembardziej jest potrzebną dla tych, którzy się zajmują zawodowo sprawami podatkowemi. Słusznie podkreśla dyr. Wiesenberg w przedmiocie, że każdy płatnik jest obecnie (wobec przyjętej w ustawie zasady samoobliczenia) swoim własnym inspektorem podatkowym. Podołać tym obowiązkom nie jest łatwą rzeczą. Niezliczona ilość ustaw i rozporządzeń, rozsiana w licznych N-rach Dziennika ustaw i innych źródłach prawa komplikuje niezmiernie objęcie materjału.

Omawiana książka w sposób przejrzysty i wyczerpujący a zarazem **popularny** z uwzględnieniem wszystkich najnowszych przepisów przedstawia stronę prawną poboru podatku dochodowego. Podany został sposób obliczenia dochodu podatkowego poszczególnie od każdego źródła podatkowego, pouczenie o zeznaniach, o odwołaniach, o potrąceniu podatku dochodowego od uposażeń służbowych; specjalny rozdział poświęcony jest podatkowi dochodowemu w 1924 r. Wreszcie książka podaje wyczerpująco sposób obliczenia należności podatkowej, którą płatnik winien sam obliczyć i zapłacić w Kasie skarbowej w terminie wyznaczonym do składania zeznań o dochodzie.

W końcu książki umieszczony jest tekst ustawy o podatku dochodowym, uwzględniający wszystkie zmiany. Jest to jedyny tekst drukowany, podający ustawę o podatku dochodowym w obecnie obowiązującem brzmieniu.

Z uwagi, że ostateczny termin składania zeznań i wpłacania podatku dochodowego został wyznaczony na 23 kwietnia 1924 r. książka ta jest bardzo na czasie a nazwiska autorów jako referentów podatku dochodowego w Ministerstwie Skarbu dają zupełną rękojmię, że praca wykonana została ściśle fachowo. P. August Urban jest Krakowianinem i bratem tutejszego adwokata p. Dra Adolfa Urbana.

Kronika gospodarcza

WYNIKI SUBSKRYPCJI AKCYJ BANKU POLSKIEGO. W Wilnie subskrybowano 7.000 akcyj. W Poznaniu subskrybowano 117.230 akcyj. Ponadto tamtejsi urzędnicy państwowi subskrybowali około 15.000 akcyj. — Ogółem wynik subskrypcji na akcje Banku Polskiego w Poznaniu przedstawia się w ilości około 132.000 sztuk. Na Pomorzu i w Wielkopolsce subskrybowano około 25.000 akcyj. Cukrownie Wielkopolskie Pomorza subskrybowały łącznie 40.000 sztuk akcyj.

USTALENIE NOWYCH TARYF WYWOZOWYCH. Zostały wprowadzone taryfy wyjątkowe na wywóz zagranicę szeregu towarów: sól, przetwory naftowe, wyroby z żelaza, wyroby szklane i ceramiczne, cement, zboże w ziarnie i nasiona, cynk, ołów, żelatyna, zapałki itp. W stosunku do taryf obowiązujących obecnie w Niemczech, w Anglji i Czechosłowacji, taryfa polska jest bezwględnie tańsza.

WYMIAR PODATKU OBROTOWEGO WE LWOWIE We Lwowie odbyło się zebranie rękodzielników w sprawie ostatnich wymiarów podatku obrotowego. — Członek wydziału Izby rękodzielniczej wygłosił dłuższy referat w tej sprawie, w którym zaznaczył, iż ostatnie wymiary podatku obrotowego uskuteczniono sprzecznie z żywo pulsującem życiem na rozkaz z Warszawy, gdzie podatek ten skontyngentowano i na podstawie mylnych obliczeń przy zielonym stoliku nałożono na Lwów kwotę, której mieszkańcy tego miasta mimo najlepszych chęci zapłacić nie mogą. Jeśli tak dalej pójdzie pozostanie tylko wielki aparat skarbowy z licznymi egzekutorami ale bez podatników. Podatnicy z szeregów rękodzieła będą bowiem musieli pod obuchem tego ciężaru podatkowego zamknąć swe warstaty pracy.

W dyskusji mowcy wykazali na konkretnych przykładach, jak dalece odbiegają ostatnie wymiary podatku obrotowego od realnego życia i sprzeczność tych wymiarów zobowiązującą ustawą. Zwrócono przytem uwagę na to, iż komisje nie są należycie obsadzone. Zasiadają w nich nawet niektórzy ludzie, którzy są notorycznie umysłowo chorzy.

Konsulent dr. Ludwik Mund oświadczył, iż Izba handlowa stoi zawsze na pieczy interesów rękodzieła, czuwa nad tem, by władze skarbowe traktowały rękodzielników zgodnie z ustawą i interweniuje w tym kierunku tak w ministerstwie skarbu jakoteż w Izbie skarbowej. Wreszcie prosił o przedłożenie Izbie handlowej konkretnego materjału, dotyczącego niewłaściwości popełnionych przez władze podatkowe przy wymiarze podatku obrotowego za II półrocze 1923, a ta wdroży odpowiednie kroki u właściwych władz skarbowych dla usunięcia tych nieprawidłowości.

W końcu uchwalono rezolucje protestujące przeciwko ostatnim wysoce niesprawiedliwym i nierównomiernym wymiarom podatku obrotowego.

WYPŁATA WYNAGRODZENIA ZA ROPĘ BRUTTOWĄ. Sąd apelacyjny we Lwowie przyznał niezorganizowanym bruttowcom, tytułem zwrotu wydatków za stratę czasu, jakoteż poniesiony trud przy ustaleniu ceny targowej ropy bruttowej na miesiąc grudzień 1923 r., styczeń i luty 1924 r. wynagrodzenie w wysokości 0.75 procent z kwot za te miesiące tytułem ceny kupna.

„OLKUSZ", FABRYKA NACZYŃ EMALJOWANYCH, S. A. W OLKUSZU odbyła swe Walne Zebranie. Fabryką przy 1.200 robotnikach i 255 dniach roboczych wyprodukowała kg 2,525.843 i sprzedała swych wyrobów za Mk. 741.977.027.043. Eksport zagraniczny wynosił 1,420.334 kg naczyń emaljowanych i to do Rumunji, Łotwy, Bułgarji, Grecji, Turcji, Anglji, Afryki i Indyj Wschodnich. Obecnie fabryka zatrudnia 2.000 robotników. Czysty zysk Spółki wynosił za rok 1923 Mk. 9,742.169.996, z którego wydzielono na **1.000 - procentową** dywidendę Mk. 5,040.000.000, na amortyzację nieruchomości i ruchomości Mk. 880.206.544, na cele dobroczynne 2,100.000.000, na tantjemę Rady Zawladowczej 1,500.000.000 i przeniesiono na rok następny 88,909.334.

FORYTOWANIE MASZYN CZESKICH. Otrzymujemy od „Trzebini" Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych S. A. w Krakowie list następujący:

W jednym z ostatnich numerów podnieśli WPanowie zupełnie słusznie ciężką sytuację, w jakiej znajduje się obecnie przemysł maszyn rolniczych w kraju.

Dla zailustrowania jak sfery, które w pierwszym rzędzie mają obowiązek popierania przemysłu krajowego w tym kierunku się zachowują, niechaj posłuży następujący fakt:

Tutejsza reprezentacja nasza wysłała urzędnika swojego dla akwizycji na Śląsk Cieszyński. Między innymi odwiedził tenże skład Spółki handlowo-rolniczej „Ziemia" w Skoczowie, której główny zarząd znajduje się w Cieszynie. Na ofertę przez urzędnika naszej reprezentacji przedstawioną otrzymał tenże krótką odpowiedź: **„nie potrzebujemy, gdyż mamy maszyny czeskie".**

Jak na istytucję która zasilana jest subwencjami z funduszów publicznych stanowisko dość dziwne i należałoby zapytać co czynić winni dopiero ci, którzy mają do zwalczania konkurencję związków przez kraj subwencjonowanych

BANK ZŁOTOWY W BERLINIE. „Matin" donosi, że okazała się konieczność poczynienia zmian niektórych punktów sprawozdania rzeczoznawców, między innemi w projekcie statutu Banku złotowego. Siedzibą tego Banku ma być Berlin. Kapitał zakladowy wynosi 400 miljonów mk. zł., podzielony na akcje 100 - markowe. Udział Banku Rzeszy wynosić ma 100 miljonów mk. zł. Pozostałe 300 miljonów pozostawione będą subskrypcji krajowej i zagranicznej.

ZADŁUŻENIE RUMUNJI. Przed wojną długi publiczne Rumunji wynosiły 1730 miljonów lei. W dniu 1 stycznia 1924 r. zadłużenie skarbu wynosiło 31.500 miljonów lei papierowych (dług wewnętrzny) i 1227 miljonów złotych lei (dług zagraniczny) czyli łącznie około 2 miljardów złotych lei.

EKSPORT WĘGLA CZESKIEGO DO WĘGIER wynosił w roku ubiegłym 354.000 ton i wzrósł w porównaniu 1922 r. o 178.000 ton.

Rynki towarowe

DRZEWO I PRZETWORY. Wilno. 5. 4. Kloce sosnowe grub. 25 cm 15½—16 sh za festmetr, — 25—30 cm 17—17½, ponad 30 cm 19½—20, papierówka 12 dol. za sążeń sześć., osika 24—24,5 sh za festmetr, sleepery 6—6½ sh za szt., szwele 3¼ sh szt., deski eksportowe 12 Ł za standard, opał loco st. załad. 8,50 dol. za sążeń, loco skład 13.

GARBNIKI. Kraków, 7. 4. Garbniki. Tendencja utrzymana, ceny niezmienione.

NAFTA I PRZETWORY. Kraków, 7. 4. Przetwory ropne. Ceny bez zmiany, tendencja niezmieniona.

TOWARY KOLONJALNE Cieszyn, 5. 4. W milj. Mp: Pierze darte I gat. 24—26, II gat. 19—20, — III gat. 16—18, niedarte I gat. 20, — II gat. 16, — III gat. 10—12.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 7 kwietnia 1924.

Akcyjny Hipoteczny	2200-2225
Przemysłowy	1575-1600
Ziemski Kredytowy	500-490 575-555(450-475)
Browary Lwowskie	22750-23000
Chodorów	16800-16000-16600
Cmielów, fabryka porcelany	2700-2650(2650)
Gafota	1050
Cegielski	2000-1975-2025
Karpalit	3400
Lokomotywy	1750-1800-1700
Niemojowski, fabr. papieru	2025-2000
Oikos, zakł. przem. drzew. .	14400-14500
Parowozy S. A. bud. masz.	1400-1325-1350
Pezet, Pow. Zakłady bud. .	900-925
Polska Nafta	1900
Pol. T. Bud.	450
Rakszawa, fabryka sukna .	11250
Siersza górn.	19000
Tesp, tow. ekspl. soli . . .	19000-19250-19700-19500
Tohan	1400

akcje nieoficjalne

Arma	4000-3500
Azot	1450-1475
B. Ziemian	(10000)110,(1000)113-114-(100)115
Pol. Przem. Naft.	3075-3050
Kolumbia	300-325
Elektr. na Sanie	750-710
Gazy Zachodnie	16000-16500-17000-17250
Gazy Wschodnie	88000-90000-90250
Jaworzno	(100)79000(25)84000 82000
Jaworzno drobne	91000-92000
Gazolina	3900
Gazociągi	700 675(600)
Len w Krośnie	4300 Z przedpł. 4500
Lesienice	7400
Machlejd	5000
Olkusz	1450-1425
Przeworsk	805000-810000
Radziwiłł	(4500)
Przem. Drzew. w Stan. . .	1200
Rucker	
Węglówki	95-88

Giełda poznańska

Poznań, 7 kwietnia. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Kwilecki		Iskra	
B. Przem.	800	Lubań	21000
B. z. sp. zar.	1900	Roman May	8100-9900
P. Bank Ziem.	230-220	Marynin	
P. Bank Handl.	800	Młynotwórnia	230-232
Arkona	400	Młyn Ziemiański	300
Barcikowski	150	Płótno	150
Brow. Krotosz.	680	Pap. Bydgoszcz	
Cegielski	200	Piechcin	1400
Centrala Rol.	60	Poz. Sp. Drzew.	400-380
Centrala Skór	700	Tkanina	
C. Hartwig	150	Unja	2400-2300
Hartwig Kantor.	1150	Wojciechów	
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	
Hurtownia Zw.	28	Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius	1300	Zj. Brow. Grodz.	425

Poszukiwania towarów:

Dla naszych abonentów ze sfer kupieckich i przemysłowych otwieramy wzorem zagr. bezpłatną rubrykę ogłoszeń dla poszukiwania towarów. Abonenci nasi pragnący korzystać z tego udogodnienia, nadsyłać mogą pod adresem Redakcji (Kraków, Dunajewskiego 4) brzmienie i adres firmy poszukującej oraz wyszczególnienie poszukiwanego towaru. Odpowiedzi wysyłać będą firmy oferujące wprost pod podanymi adresami.

Zapotrzebowania towarów:

Heller i Leiter, Lwów, ul. Cłowa 14 — nici i nawijalnie nici.

Paul Geflitte Neisse (OS) — trawersy, szyny i cement na eksport.

Laboratorjum „Miraculum" w Krakowie, Urzędnicza 30 — artyst. wywieszki reklamowe z tektury; składane pudełka tekturowe (Faltschachteln).

M. Weinberger Berno, Legionärstr. 30 — obręcze do beczek.

C. H. Gleicher, Gorlice — powrozy manilowe.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 8 kwietnia 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	Transakcje w tysiącach marek 7/IV.
P. T. H.	1600—1650	1400—1440
„Impex“	100	100—102
„Pharma“ (B. Jawornicki)	2650—2725	2500—2600
Bracia Rolniccy		
„Polski Glob“		600
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	440	435—450
Zieleniewski	38250	36500—36900
Warsz. Parowozy	1600—1625	1300—1350
Cegielski, Poznań	2100—2140	1825—1900
„Potęga“ Tow. huty żel.		
„Lemiesz“		
„Trzebinia“	2600—2625	2450
„Pocisk“		
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	65000—66000	62000—63000
Siersza	19100—19250	16000—17000
Tepege	8700—9000	8500—8550
Polska Nafta	1900—2000	1650—1750
Oikos	15500	
„Pokucie“ Naft. S.A.	1950—2000	1800—1910
Pezet	1000—1025	950—975
Strug		
Syndykat Kosz.. Kraków		
Tłuszcze Trzebinia		14600
„Krakus“	„ex“	4400—4900
Porcelana Ćmielów	2725—2800	2550—2650
Fabr. cukr. w Chodorowie	17900—18200	14500—15650
Elektr. Siersza	1000—1150	1000
Zakłady przem. „Ryngraf“		
S. W. Niemojowski		
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy	1625—1725	1400—1450
Bank Hipoteczny		1900
Bank Małopolski	2300	2200
Ziemski Bank Kredyt.	550	450—475
Powszechny Bank Kredyt.		200
Akc. Bank Związkowy		
Bank Komercjalny		450
Bank Kred. w Warszawie	275	
Bank Zw. Spółek Zarob.	19500—20000	
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		
A. Piasecki	3000	2900—2950
„Agrochemja“		
„Teropol“		
„Polski Lloyd“		
„Kabel“		
Gazy		
Garbarnia		
Chybie	26000—26500	24000
Orthwein i Karasiński		
Azot	1300—1400	1250—1300
„Tehate“	10000—11000	
Kucharski		

Kraków, 8 kwietnia. Na giełdzie efektów nareszcie się „ruszyło“. Przyczyn poprawy kursów, która przy niektórych efektach dochodzi do 20 prc., należy szukać przedewszystkiem w fakcie, że zawodowa spekulacja a la baisse uznała moment obecny wobec przesadnie niskiego poziomu kursowego za najodpowiedniejszy do „krycia się“. Z powodu chwilowego braku zleceń z poza giełdy t. znaczy ze strony publiczności, większego ożywienia na razie nie znać. W każdym bądź razie „coś świta“, a najbliższe dni okażą, czy to fata morgana, czy upragniony „przylądek Dobrej nadziei“, oczekujących zdecydowanej zwyżki.

We walutach i dewizach lekkie osłabienie.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno dr. 101,000—102,000, po 25 szt. 94,000 do 95,000, Gazy wschodnie na ultimo 103,000 płacono, Gazy zachodnie 21,000—21,500, Nitrat 1300 towar, Len 4800 płacono, Lokomotywy 2000—2100, Nafta Krosno 1800, Elektrownia na Sanie 775, Nobel 6400 płacono, Listy zastawne Banku Hipot. 4 i pół prc. — 90 milj. za 1000 K, Listy zast. Ziemsk. Kredytowego 110 miljonów za 1000 koron.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9420.

Czeki: Nowy Jork 9415—9410, Londyn 40800, Zurych 1644, Praga 280—279, Wiedeń 133 i pół.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8 kwietnia. (Cyfry w tysiącach).

Bank Dysk. Warszawski 21—25.500.
„ Handlowy 24—28.000.
„ dla Handlu i Przem. 4.000.
„ Polski Handlowy w Poznaniu 8—8.500.
„ Polski przem. we Lwowie 1.500—1.550.
„ Zachodni 7.500—7.750.
„ Ziemski Kredyt. 1.300—1.225.
Chodorów 15,500—17,500.
Czersk 22,100—22,250.
Michałów 2,100—2,350.
Warsz. Tow. F. Cukru 14.800—13,500.
Warsz. T. Kop. Węgla 15,750—16,500—18,500.
H. Cegielski 1,800—2—1,950.
Modrzejewskie 27—29—32.750—33.500.
Norblin, Br. Buch i W. 21.700.
Ostrowieckie 34,750—31.000.
Orthwein i Karasiński 1,625—1,650.
Rohn, Zieliński i Ska 1,400.
Starachowice 10.600—12.250.
Ursus 3.050—3.350—2.800.
Parowóz 1,390—1,425.
L. Zieleniewski 37,000.
Zawiercie 180—187,000.
Żyrardów 1,630—1,420.000.
War. Tow. Transp. i Żegl. 650—550.
Ćmielów 2.800.
Haberbusch i Schiele 25—22—21.500.
Spirytus 6,750—7.000.
Polska Nafta 1,675—1,650.
Bracia Nobel 5,800—5,750.
Siła i Światło 2.100—1,952
Sole Potasowe 18,500.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 8 kwietnia. Nowy Jork 9,350—9,300. Londyn 40,600—40,250. Paryż $547\frac{1}{2}$—541'600. Wiedeń 132'10—130'65. Praga 278'750—268'750. Włochy 416—413. Belgja $452\frac{1}{2}$—459. Szwajcarja 1,635—1,622. Holandja $3,462\frac{1}{2}$. Frank złoty 1,800. Miljonówka —. Bony złote 1,400. Pożyczka złota 14,000. Pożyczka dolarowa 4,940.

MARKA POLSKA NOTOWANA OFICJALNIE W ZURYCHU.

W okresie gwałtownego spadku marki polskiej, który uniemożliwiał bankom zagranicznym kalkulację nawet na krótką metę marką polską, giełda zurychska skreśliła — jak wiadomo — notowanie dewizy warszawskiej. Stało się to wkrótce po skreśleniu dewizy berlińskiej i stanowiło dla nas jeżeli nie groźne, to w każdym razie bolesne memento. Dzisiaj po raz pierwszy na giełdzie zurychskiej zanotowano oficjalnie markę polską. Niewątpliwie jest to oznaką rosnącego zaufania zagranicy do Polski, a przedewszystkiem wiary w ostateczną stabilizację marki polskiej.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 8 kwietnia. Otwarcie giełdy. Marka polska 0.0061. Nowy Jork 5.73. Londyn 24.80. Paryż 33.20. Wiedeń 81. Włochy 25.30. Belgja 28. Sofja 410. Holandja $213\frac{1}{2}$. Christjanja $78\frac{11}{12}$. Kopenhaga 95. Bukareszt 300. Berlin $121\frac{1}{2}$. Belgrad 710.

Giełda zbożowa

Kraków, 8 kwietnia. — Za 100 kg. w miljonach: Pszenica 76/78 — 48—49, pszenica 73/75 — 45—47, żyto 66/68 — 26—27, żyto 69—70—27 (tranzakcja), jęczmień browarniany 31—33, jęczmień na krupy 27—29, owies 26—27, owies siewny 33—35, mąka żytnia krakowska 41.5—42.5, mąka poznańska 43—44, mąka pszenna 50 prc. — 82—83, ziemniaki stołowe 11—12. Z powodu zwyżki kosztów frachtów tendencja nieco wzmocniona.

Ostatnie telegramy

z 8 kwietnia 1924

Z Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przewidywana jest dyskusja przy wniesieniu wniosku nagłego w sprawie naruszenia pokoju na kresach wschodnich przez luźne oddziały litewskie, oraz w sprawie prześladowań ludności polskiej na Litwie kowieńskiej.

Wnioski te będą poparte przez prawie wszystkie kluby sejmowe.

Stały delegat Polski do Ligi Narodów

Warszawa, (tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu Politycznego Ministrów postanowiono definitywnie przywrócić stanowisko stałego delegata do Ligi Narodów. W związku z tem wysuwany jest szereg kandydatur na to stanowisko.

Komisja dla spraw mniejszości narodowych

Warszawa. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu Politycznego Ministrów ustalono skład komisji rzeczoznawców przy Ministrze Spraw Wewnętrznych dla spraw mniejszości narodowych.

W skład komisji prócz posła Niedziałkowskiego, St. Grabskiego i adwokata Löwenherza wejdą pp. Eugenjusz Starczewski i senator Kasznica.

Interpelacja posła Daszyńskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu poseł Ignacy Daszyński wniósł interpelację do prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych w sprawie nienormalnych stosunków w ministerstwie spraw zagranicznych.

O zaliczki na święta

Warszawa. (Tel. wł.). Organizacje urzędnicze zamierzają zwrócić się do rządu z prośbą o udzielenie im zaliczek na święta.

P. P. P.

Warszawa, (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że p. gen. Macewicz, aresztowany w związku z aferą P. P. P. przebywa do tej pory w więzieniu, w tych dniach jednak zostanie p. Macewicz wypuszczony za kaucją. W ten sposób wszyscy aresztowani za udział w P. P. P. będą odpowiadali z wolnej stopy.

O traktat handlowy z Sowietami

Warszawa, (tel. wł.) Na posiedzeniu Komitetu politycznego ministrów p. minister Zamoyski zakomunikował o ponownem podjęciu układu, o zawarcie traktatu handlowego między Polską a Sowietami.

Powrót zbiorów teatralnych z Moskwy

Warszawa, (tel. wł.). Z Moskwy zostały reewakuowane zbiory dawnych teatrów rządowych, wywiezione przez Moskali w 15 roku. Zbiory te ministerstwo W. R. i O. P. przekazało rządowi teatrów miejskich z wyjątkiem kostjumów o wartości muzealnej.

Węgiel polski dla kolei łotewskich

Warszawa, (tel. wł.). Do Warszawy donoszą z Łotwy, że poseł do sejmu łotewskiego p. Wesman wniósł interpelacje w sprawie dostaw węgla polskiego dla kolei łotewskich. Węgiel ten okazał się podobno nie zdatnym do użytku. Łotewski minister kolei, odpowiadając na interpelację zaznaczył, że komisja fachowców przeprowadziła w tej sprawie śledztwo, które wykazało nieprawdziwość przytoczonych przez posła Wesmana wersyj. Węgiel polski okazał się bardzo wydatnym i został nabyty na bardzo korzystnych warunkach.

Masowe ćwiczenia organizacyj wojskowych w Niemczech

Warszawa. (Tel. wł.) Z Londynu donoszą do Warszawy, że premjerowi Macdonaldowi dostarczono dokumenty odnoszące się do wielokrotnego łamania przez Niemcy warunków traktatu Wersalskiego. Zwłaszcza senzacyjnie brzmią, podane przez dzienniki angielskie, szczegóły odnoszące się do masowych ćwiczeń wojskowych w Niemczech odbywanych przez organizacje b. wojskowych na terenie całej Rzeszy.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada



OJA KREM WIOSNY
CHRONI CERĘ OD WIATRU
I JEST ZARAZEM NAJLEPSZYM PODKŁADEM DLA PUDRU
OJA PARFUMERIE PARIS — WSZĘDZIE DO NABYCIA

OBUWIE krajowe i zagraniczne
w najnowszych modelach i fasonach po cenach konkurencyjnych poleca Firma 221
„PICCADILLY"
Kraków, Karmelicka 9. vis a vis „Bagateli".

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie konstytujące Spółki Akcyjnej pod firmą „Multum Zakłady Przemysłowe S. A." w Krakowie

odbędzie się dnia 19 kwietnia 1924 r. o godzinie 3 30 popołudniu w Krakowie w sali posiedzeń Międzynarodowego Banku Handlowego S. A. przy ul. Mikołajskiej 6,

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego zgromadzenia
2) Wybór dwóch skrutatorów
3) Skonstatowanie dokonanej subskrypcji i wpłacenie kapitału akcyjnego
4) Powzięcie uchwały w sprawie założenia Spółki Akc.
5) Wybór członków Rady Zawiadowczej na lat 5
6) Wybór rewizorów na rok 1924
7) Uchwała co do rozpoczęcia działalności Spółki
8) Udzielenie pełnomocnictwa do przeprowadzenia rejestracji Spółki
9) Oznaczenie pism do umieszczania ogłoszeń Spółki
10) Wolne wnioski.

Założyciele Spółki:

Dr. Joachim Krieger — **Inż. Wiktor Scherer**
Jakób Kornreich — **Dr. Jakób Stieglitz**

ABAŻURY do lamp elektr., gaz. i naft., gotowe i na zamówienie artystycznie wykonane
Lampy elektryczne biurowe — wiszące, salonowe — najtaniej.
Wytwórnia:
Inż. A. JASTRZĘBSKIEGO
Sławkowska 30 I. p. TELEFON Nr. 2048.

Maszyny do pisania
naprawia



K. BLICHARSKI
Kraków Florjańska 32
Telefon 2434.

Żądać wszędzie Kurjera Wieczornego

CZEKOLADKI Z OLEJKIEM RYCYNOWYM
przyjemnego smaku, dla dzieci i starszych, miłe i skuteczne w użyciu. — Do nabycia w aptekach i drogerjach na sztuki oraz w kartonach po 20 sztuk. — Wyrób fabryki chem. E. Matula i Ska, Kraków. 501

Oglądnijcie!
Świeży transport najlepszej polskiej
Porcelany Ćmielowskiej
nadeszłej do firmy
W. BAZEZ **KRAKÓW, Rynek gł. 35. Krzysztofory.**
Ceny niskie. 472 **Towar doborowy.**

Potrzeba chłopców i kobiet do roznoszenia gazet. Zgłaszać się w Admin. „Kurjera Wieczornego", Dunajewskiego 5.

ANTONIEGO MALARZA
Kraków, ulica Grodzka L. 59, II. p.
wykonuje wszelkie roboty krawieckie tak z materjałów własnych, jakoteż powierzonych. 876
Dla P. T. Urzędników, Oficerów i Podoficerów zawodowych ulgi ratalne.

HANDLOWA SPÓŁKA AKCYJNA
›IMPEX‹ W KRAKOWIE
podwyższenie kapitału akcyjnego
z Mp. 210,000.000 na Mp. 420,000.000 w drodze emisji 1,500.000 sztuk akcji po Mp. 140 nominalnej wartości

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Handlowej Spółki Akcyjnej „Impex" w Krakowie uchwaliło podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z 210,000.000 Mp. na 630,000.000 Mp. i poleciło Radzie Nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisji.

Na podstawie powyższej uchwały, tudzież zezwolenia Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 8 lutego 1924 rozpisuje się na razie

SUBSKRYPCJĘ
na marek 210,000.000 XIII. emisji
pod następującymi warunkami: 477

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru jednej nowej akcji na każdą akcję poprzednich emisji;
2) Kurs emisyjny akcji dla dotychczasowych akcjonarjuszy wynosi za sztukę 0.04 złp. (4 grosze);
3) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Handlowej Spółki Akcyjnej „Impex" począwszy od dnia 1 stycznia 1924 r.;
4) Termin subskrypcji rozpoczyna się dnia 26 marca 1924 r. i upływa z dniem 30 kwietnia 1924 r. W tym dniu subskrypcja będzie zamknięta;
5) Repartycyj tych akcyj, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Rada Nadzorcza według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej;
6) Akcje muszą być przy subskrypcji pełno i gotówką wpłacone w kasie Spółki w Krakowie, przy ul. Stradom 19;
7) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, winni przedłożyć oryginalne akcje poprzednich emisji i na oryginalnych akcjach zostanie uwidocznione wykonanie prawa poboru;
8) Przydział akcyj nastąpi w ciągu 30-tu dni od dnia zamknięcia subskrypcji.

Zgłoszenia subskrypcyjne przyjmuje również dom bankowy Schütz i Chajes we Lwowie, Plac Marjacki L. 7. 489

Polska Spółka Akcyjna „PHARMA" Mr. B. Jawornicki w Krakowie

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Polskiej Spółki Akcyjnej „PHARMA" Mr. Bolesław Jawornicki w Krakowie

odbędzie się w sobotę dnia 26-go kwietnia 1924 r., o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń w własnym gmachu „PHARMY" przy ul. Długiej Nr. 46-48, I-sze piętro, z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z III. Walnego Zgromadzenia
2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i przedłożenie bilansu za rok rachunkowy 1923
3) Sprawozdanie rewizorów rachunkowych za rok 1923
4) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu, tudzież rozdział czystego zysku
5) Udzielenie absolutorjum Radzie Zawiadowczej za rok rachunkowy 1923
6) Wybór członków Rady Zawiadowczej i ich zastępców w miejsce wylosowanych, po myśli § 32 statutu Spółki
7) Wybór rewizorów rachunkowych i ich zastępców na rok 1924
8) Oznaczenie wysokości marek obecności Rady Zawiadowczej jakoteż wynagrodzenia rewizorów rachunkowych
9) Sprawa zmiany statutu, przewalutowania i powiększenia kapitału akc.
10) Wnioski Rady Zawiadowczej
11) Ewentualne wnioski i interpelacje akcjonarjuszów.

Według § 20 statutu posiadanie 10 akcji zwyczajnych lub 1 akcji uprzywilejowanej daje prawo jednego głosu — przyczem akcjonarjusze mający mniej niż 10 akcji mogą się łączyć w grupy celem otrzymania odpowiedniej ilości głosów. 490

Według § 21 statutu akcjonarjusze chcący wykonać prawo głosowania winni akcje swe bez kuponów i talonów złożyć w kasie spółki najdalej do dnia 18 kwietnia 1924 celem otrzymania legitymacji na Walne Zgromadzenie.

Kraków, dnia 5-go kwietnia 1924.

RADA ZAWIADOWCZA

Biuro Spedycyjne „PRZEWÓZ"
i PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE KOLEI PAŃSTWOWYCH
Spółka z ogr. odpow. 253
ZAŁOŻONE PRZEZ CENTR. ORGANIZACJE ROLNICZE
KRAKÓW, DŁUGA 31. — TELEF. 3063
załatwia wszelkiego rodzaju czynności spedycyjne i przewozowe, umiejętne przewożenie mebli we własnych wozach meblowych tak w miejscu jak i koleją do wszystkich miast.
WŁASNE MAGAZYNY, ZAPRZĘGI. — CENY NAJNIŻSZE.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).